

# Ciechocińskie akcenty na wystawach

Uzdrowisko było niejednokrotnie inspiracją dla malarzy. Swoje życie związali z nim nieżyjący już Karol Kossak i Zdzisław Szmidt. Tak się złożyło, że ostatnio zostały otwarte dwie wystawy poświęcone ich twórczości.



W Muzeum Stanisława Noakowskiego w Niezawie 31 października została otwarta wystawa prac plastycznych na papierze ciechocińskiego artysty malarza i pedagoga „Zdzisław Szmidt - akwarele”. Na wystawie prezentowane są prace w tej technice powstałe w ostatnich latach twórczości artysty. Wystawa potrwa do 4 stycznia 2015 roku.

Przypomnijmy. Zdzisław Szmidt urodził się 28 kwietnia 1935 r. w Ciechocinku. Z rodzinnym miastem był związany przez całe życie. Swoją edukację artystyczną rozpoczął w 1949 r. w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Jedlinie Zdroju. Po trzech latach nauki przeniósł się do Liceum Plastycznego we Wrocławiu, które ukończył w 1955 r. Studia w gdańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Pięknych rozpoczął za namową swojego kuzyna, także artysty, Wiesława Dembskiego. Dyplom uzyskał w 1961 r. na Wydziale Malarstwa w pracowni prof. Krystyny Łady-Studnickiej oraz prof. Jacka Żuławskiego. Po powrocie do Ciechocinka podjął pracę nauczyciela. Prowadził także warsztaty plastyczne dla młodzieży i nieprzerwanie rozwijał własną twórczość malarską. W ognisku plastycznym, którym opiekował się w okresie 1964-1968, warsztat malarski poznawali tacy artyści, jak: Małgorzata Iwanowska-Ludwińska, Bogumił Ziółkowski czy prof. Paweł Lewandowski-Palle.

Rodzinne miasto było niezwykle ważne dla Zdzisława Szmidta. Uwieczniał je w swoich pracach, był autorem herbu miasta, wykonywał projekty znaków graficznych dla miejscowych firm, plakatów, tablic pamiątkowych. Projektował ekslibrysy. Dla potrzeb promocji miasta stworzył w 1996 roku cykl akwarel, uwieczniając najciekawsze zakątki uzdrowiska. Pełnił także funkcję radnego miasta w latach 1982-1990,

intensywnie zajmując się kulturą i sprawami społecznymi Ciechocinka.

Należał do Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Toruńskiego oraz do Oddziału Włocławskiego Okręgu Bydgoskiego. Był niezwykle aktywnym malarzem, brał udział w wielu wystawach zbiorowych, prezentował prace na ekspozycjach indywidualnych, w kraju i za granicą, był także komisarzem plenerów. Jego twórczość wielokrotnie nagradzano podczas przeglądów i konkursów. Zdzisław Szmidt zmarł 9 maja 2001 r. w Ciechocinku, gdzie spoczął na miejscowym cmentarzu.

Z kolei w Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie 4 listopada została otwarta wystawa „Kossak nieznany. Rysunki i akwarele”, poświęcona życiu i twórczości Karola Kossaka (1896-1975), związanego z naszym miastem. W 1948 r. po tułaczce powojennej malarz osiadł ze swoją rodziną w drewnianym domu przy ul. Traugutta naprzeciwko parku Zdrojowego. Tu żył i tworzył. Stał się znaną postacią w uzdrowisku. Jest pochowany na cmentarzu parafialnym.

Karol Kossak otrzymał gruntowne, akademickie wykształcenie. Kształcił się we Lwowie, Wiedniu i Krakowie. Uczył się rysunku u Stanisława Batowskiego i Zygmunta Rozwadowskiego. W „Kossakówce” lekcji udzielał mu też stryj Wojciech. Przez wiele lat uczył rysunku w IX Gimnazjum we Lwowie. W 1927 roku ożenił się z Antoniną Wandą Czerkowską i zamieszkał w jej majątku w Dziedziłowie. W 1934 przyszła na świat jego jedyna córka Teresa. Rodzina Kossaków przeniósła się do Tatarowa nad Prutem, gdzie zbudowała swój własny dom.

Karol Kossak, zafascynowany huculskim folklorem i krajobrazem Karpat, malował subtelne w kolorze



**ZDRÓJ CIECHOCIŃSKI** listopad 2014

akwarele. Rysował również konie, dorównując w biegłości delikatnego rysunku swojemu dziadkowi, Juliuszowi. Kilkakrotnie wystawiał swoje prace w Towarzystwie Sztuk Pięknych we Lwowie. Wydawał również serie pocztówek o tematyce huculskiej i świątecznej. Dużo rysował piórkiem, ołówkiem i flamastrem. Portretował znane postaci Ciechocinka, utrwalał scenki rodzajowe z życia kuracjuszy. Wielokrotnie uczestniczył w wystawach zbiorowych bydgoskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, którego był członkiem.

Mimo wielkiego talentu artysta nie zyskał sławy i ciągle pozostaje w cieniu Juliusza - dziadka, Wojciecha - stryja i Jerzego - stryjecznego brata. Ocaleniem od zapomnienia tego artysty były najpierw działania ciechocinian. Został upamiętniony w różny sposób, o co dbała między innymi pani Maria Krowińska. W 1996 roku, w setną rocznicę urodzin malarza, na

domu przy ul. Traugutta 12, w którym mieszkał przez ponad ćwierć wieku, zawisła tablica pamiątkowa. W Pijalni Wód Mineralnych została otwarta wystawa jego prac. W 2006 roku w alei Bzów została odsłonięta tablica autorstwa Tadeusza A. Wojtasika. Na sztaludze stoi portret z podobizną Karola Kossaka, a w pobliskiej alejce przy Grzybku prezentowane są prace artysty. Została wydana teka z reprodukcjami prac malarza. Kolejnym krokiem do ocalenia tej postaci od zapomnienia były opublikowane w 2013 r. roku wspomnienia Teresy Kossak, córki artysty, która wydała książkę „Kossak nieznany. O Karolu Kossaku”.

Wystawa jest czynna do 15 lutego 2015 roku.

Gościwie polecam wyprawy do obu muzeów, aby zobaczyć prace, które są nierzadko prezentowane po raz pierwszy.

Aldona Nocna